

Sygn. akt IV Ca 88/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Jarosław Pejta (spr.)

Sędziowie SO Barbara Kamińska

SO Małgorzata Szeromska

Protokolant: Katarzyna Lewandowska

po rozpoznaniu na rozprawie 16 maja 2019r. w P.

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. i R. K. (1)

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Sochaczewie z 23 października 2018 r.

sygn. akt I C 929/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten tylko sposób, że punkcie I po słowach „w stosunku do R. K. (1)” dodaje treść „co do kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, co do kwoty 12.100 (dwanaście tysięcy sto) złotych od dnia 30 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty”;
2. oddala obie apelacje w pozostałej części;
3. zasądza od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. i R. K. (1) na rzecz J. K. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

IV Ca 88/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Sochaczewie zasądził tytułem zadośćuczynienia od pozwanych Towarzystwa (...) z siedzibą w W. i R. K. (1) na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 62.100 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W., ustawowymi od dnia 21 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w stosunku do pozwanego R. K. (1), z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych kwoty 62.100 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zwalnia w tym zakresie drugiego z pozwanych (punkt I), oddalił powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie

(punkt II), zasądził tytułem odszkodowania od pozwanych Towarzystwa (...) z siedzibą w W. i R. K. (1) na rzecz J. K. (1) kwotę 1.457,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W., ustawowymi od dnia 21 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – w stosunku do pozwanego R. K. (1), z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych kwoty 1.457,40 zł z odsetkami od dnia 21 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zwalnia w tym zakresie drugiego z pozwanych (punkt III), oddalił powództwo o odszkodowanie w pozostałym zakresie (punkt IV), ustalił odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, jakiemu uległ powód J. K. (1) w dniu 18 marca 2013 r. (punkt V) zasądził na rzecz powoda J. K. (1) tytułem zwrotu kosztów procesu: kwotę 2.441,48 zł – od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W., kwotę 2.583,98 zł – od pozwanego R. K. (1) z tym zastrzeżeniem, że zapłata kwoty 2.441,48 zł przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego z pozwanych (punkt VI), nakazał pobrać od pozwanych Towarzystwa (...) z siedzibą w W. i R. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sochaczewie kwotę 3.797,33 zł tytułem nieuiszczonych wydatków oraz opłaty od uwzględnionej części powództwa, z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego z pozwanych (punkt VII), odstąpił od obciążania powoda J. K. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sochaczewie (punkt VIII).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następującym stanie faktycznym:

J. K. (1) i R. K. (1) byli uczniami tej samej klasy Zespołu Szkół im. (...) S. W. w T.. Organem prowadzącym szkołę był Powiat (...) (§ 1 pkt 1 pkt 2 Statutu Zespołu Szkół w T.).

W dniu 17.07.2012 r. Starostwo Powiatowe w S. zawarło z pozwanym towarzystwem umowę ubezpieczenia mienia i odpowiedzialności cywilnej na okres od 21.07.2012 r. do 20.07.2013 r. na rzecz Powiatu (...) i podległych mu jednostek organizacyjnych ujętych w wykazie stanowiącym załącznik do tej umowy, wśród których znajdował się także Zespół Szkół im. (...) S. W. w T..

Zgodnie z § 6 pkt 23 Statutu Zespołu Szkół w T. uczeń miał prawo do właściwie zorganizowanego procesu kształcenia, zgodnie z zasadami higieny pracy umysłowej, opieki wychowawczej i warunków pobytu w szkole, zapewniających bezpieczeństwo, ochronę przed wszelkimi formami przemocy fizycznej lub psychicznej oraz ochronę i poszanowanie godności.

Zgodnie z obowiązującym w szkole Regulaminem Ucznia uczeń miał prawo korzystać z obiektów szkolnych: biblioteki, hali i obiektów sportowych, pracowni i gabinetów, sal lekcyjnych zawsze pod opieką nauczyciela lub upoważnionej przez dyrektora osoby (§ 4 pkt 12). Uczeń miał obowiązek udziału w zajęciach edukacyjnych, przygotowania się do nich oraz właściwego zachowania się w ich trakcie (§ 5 pkt 1).

Zgodnie z obowiązującym w szkole Regulaminem K. - Pracowni każdy korzystający z klaso - pracowni zobowiązany był do zachowania ciszy i kultury osobistej (pkt 8). Za porządek w klaso - pracowni odpowiadał nauczyciel, dyżurni i gospodarz klasy (pkt 9). Za nieprzestrzeganie Statutu Szkoły i Regulaminu Ucznia, zarządzeń osób uprawnionych do ich wydawania, chuligaństwo uczniowi mogła być wymierzona kara w postaci upomnienia pisemnego wychowawcy, nagana Dyrektora Szkoły, nagana Dyrektora Szkoły z ostrzeżeniem, skreślenie z listy uczniów (§ 10 pkt 1, 2, 3, 6 i § 11 ust. 1).

W dniu 18.03.2013 r. w godzinach porannych w drugiej połowie lekcji transportu i spedycji prowadzonej przez wychowawcę klasy M. G. (1) J. K. (1) mający wówczas 17 lat, 10 miesięcy i 22 dni doznał urazu oka lewego wskutek uderzenia plastikowym długopisem rzuconym w niego przez R. K. (1) mającego wówczas 17 lat, 5 miesięcy i 12 dni. Chwilę wcześniej J. K. (1) rzucił R. K. (1) zwinietą w kulkę aluminiową folię po kanapce.

W tym czasie uczniowie z polecenia nauczycielki sporządzali notatkę z książki. Nauczycielka znajdowała się w klasie - siedziała przy biurku i uzupełniała dziennik. W pewnym momencie jeden z uczniów zażartował i w klasie zrobiło

się głośno, uczniowie zaczęli ze sobą rozmawiać, powstał harmider. Nauczycielka uspokajała uczniów pod groźbą przeprowadzeniem sprawdzianu, lecz bezskutecznie. W tym dniu nie przeprowadziła sprawdzianu.

Po tym, jak powód został uderzony w oko, krzyknął z bólu, trzymał się za oko, które łzawiło, a na ławce pojawiła się plama płynu. Zwróciło to uwagę uczniów oraz nauczycielki, która zapytała, czy wszystko w porządku, czy nic się nie stało. Po zapewnieniu powoda, że nic mu się nie stało, lekcja była kontynuowana. Powód cały czas trzymał się za oko. Nauczycielka pod koniec lekcji ponownie zapytała powoda, czy jest w stanie kontynuować naukę w szkole w tym dniu. Powód odpowiedział, że tak. Od zdarzenia do końca lekcji pozostało około 15 minut.

Po lekcji u M. G. (1) była długa 20 - minutowa przerwa, po której klasa powoda miała zajęcia z języka angielskiego, z tym, że połowa klasy z jednym nauczycielem, zaś połowa z drugim. W czasie tej przerwy powód udał się pod klasę, w której miały odbywać się zajęcia. Pod koniec przerwy powód dotykając lewego oka stwierdził, że jest ono miękkie i się zapada, a ponadto nic na to oko nie widzi, jedynie smugi światła. Stojący obok niego kolega K. K. powiedział wówczas, że oko to źle wygląda i że powinien poinformować dyrektora szkoły. W tym czasie korytarzem przechodził wicedyrektor A. P.. Powód zapytał go, czy może się zwolnić z lekcji z uwagi na uraz oka. Po wysłuchaniu powoda i obejrzeniu jego oka, wicedyrektor stwierdził potrzebę wezwania karetki, kierując powoda do sekretariatu. W sekretariacie dyrektor szkoły W. K. zdecydował o wezwaniu karetki i zawiadomieniu matki powoda. Jego polecenie wykonała sekretarka E. W.. Karetka przyjechała w czasie około 20 - 30 minut od wezwania. Wcześniej w szkole pojawiła się matka powoda. Powód oczekiwał wraz z matką na przybycie karetki w sekretariacie szkoły około 15-20 minut.

Powoda przewieziono karetką do (...) Publicznego Szpitala (...). W. O. w W., gdzie był hospitalizowany na Oddziale Klinicznym Okulistyki od 18.03.2013 r. do 23.03.2013 r. z rozpoznaniem - stan po urazie oka lewego, rana perforująca rogówki oka lewego oraz zaćma pourazowa oka lewego. W dniu 18.03.2013 r. przeprowadzono zabieg chirurgiczny szycia rany rogówki oka lewego. W szpitalu powodowi podawano zastrzyki do oka lewego. W dniu 23.03.2013 r. wypisano go ze szpitala z zaleceniem kontroli w Poradni Okulistycznej w dniu 27.03.2013 r., przepisano leki O., D., Atropinę, E., R., Z., T., O., soczewki kontaktowe A. O. N. and D. na oko lewe, unikania wysiłku fizycznego przez najbliższy miesiąc.

Powód kolejny raz był hospitalizowany w (...) w W. w okresie od 10.06.2013 r. do 14.06.2013 r. Został zakwalifikowany do zabiegu usunięcia zaćmy oka lewego. W dniu 10.06.2013 r. wykonano zabieg operacyjny usunięcia zaćmy oka lewego z witrektomią przednią i dotorebkowym wszczepieniem zwijalnej soczewki wewnątrzgałkowej. W dniu 14.06.2013 r. wypisano go z zaleceniem kontroli w Poradni Okulistycznej dnia 17.06.2013 r., przepisano miejscowo do oka lewego O., D., T., ogólnie E., R., unikanie wysiłku fizycznego przez najbliższy miesiąc.

Po wypadku powołany został zespół powypadkowy (szkolny). Zespół ustalił, że na lekcji transportu i logistyki prowadzonej w sali lekcyjnej przez M. G. (1) w wyniku niefrasobliwości i nierozważności uczeń R. K. (1) rzucając koledze J. K. (1) długopis, uderzył go w oko, które łzawiło w wyniku uderzenia i miało ślady urazu. Poszkodowanemu udzielono pomocy w postaci zaopatrzenia oka i wezwania pogotowia. Ustalono, że nauczyciel sprawujący nadzór nad poszkodowanym w chwili wypadku był obecny na miejscu wypadku, zastosowano środki zapobiegawcze w postaci reprimendy i pogadanki o zagrożeniach wynikających ze złego zachowania na lekcji.

Uczniowie uważali lekcje u M. G. (1) za luźniejsze. Uczniowie w czasie tych lekcji rozmawiali, rzucali się (pluli) kulkami z papieru po kanapkach przy użyciu tzw. „spluwki” wykonanej z pustego długopisu. Sytuacje takie zdarzały się również u innych nauczycieli. Byli jednak tacy nauczyciele, jak W. K., u których klasa powoda, nie odważyła się na takie zachowanie jak u M. G. (1). M. G. (1) próbowała trzymać dyscyplinę na lekcjach w klasie powoda, w ten sposób, że zwracała uczniom uwagę, przesadzała ich, robiła karne kartkówki, odpytywała, lecz bezskutecznie. Metody te powodowały, że sytuacja uspokajała się jedynie na chwilę.

M. G. (1) przed zdarzeniem pracowała w tej szkole od 2009 r., zaś w zawodzie nauczyciela od 2004 r.

Powód po wyjściu ze szpitala nie wymagał pomocy drugiej osoby w podstawowych czynnościach życia codziennego. Miał jedynie problem z samodzielnym poruszaniem się w terenie z uwagi na to, że raziło go światło. Dlatego na wizyty lekarskie do W. i S. jeździł ze swoją matką.

Do końca roku szkolnego 2012/2013 z uwagi na stan zdrowia spowodowany urazem powód zmuszony był korzystać z indywidualnego nauczania w domu. Nie uczestniczył w lekcjach wychowania fizycznego. Po zabiegach operacyjnych powód nie mógł grać w piłkę nożną, jeździć na rowerze. Raziło go światło i z tego powodu przez około miesiąc po pierwszym zabiegu i przez około 2 tygodnie po drugim zabiegu nie wychodził z domu.

Powód pozostawał pod opieką Poradni Okulistycznej (...) w W. od 27.03.2013 r. do 24.10.2013 r. W tym czasie odbył 15 wizyt w dniach 27.03.2013 r., 04.04.2013 r., 15.04.2013 r., 22.04.2013 r., 13.05.2013 r., 10.06.2013 r., 17.06.2013 r., 24.06.2013 r., 17.07.2013 r., 22.07.2013 r., 05.08.2013 r., 19.08.2013 r., 18.09.2013 r., 04.10.2013 r., 24.10.2013 r. Powód dojeżdżał wraz z matką samochodem osobowym jego ojca marki H. (...), nr rej. (...), na dworzec kolejowy oddalony od jego miejsca zamieszkania w P. o 7 km, a następnie z dworca razem z nią jechał pociągiem do W.. Po W. poruszali się komunikacją miejską. Poniesione przez powoda koszty dojazdu samochodem z jego domu na dworzec kolejowy wyniosły około 105,00 zł, zaś koszty dojazdu pociągiem do W. i komunikacją miejską w W. wyniosły 916,22 zł. Następnie powód kontynuował leczenie w Klinice (...) w S., gdzie odbył trzy wizyty w dniach 21.01.2014 r., 21.03.2014 r. i 21.04.2014 r. Do kliniki oddalonej od jego miejsca zamieszkania o około 18 km, wozila go swoim samochodem marki V. (...), nr rej. (...), matka H. K.. Koszt tych dojazdów wyniósł około 54,00 zł.

Przez około 10 miesięcy od wypadku powód musiał kontrolować stan oka lewego co dwa tygodnie.

Powód celem zakupu przepisanych mu w szpitalu i poradni lekarstw (A., E., R., O., D., O., D., T., N.), soczewek kontaktowych i płynu do soczewek wydatkował kwotę 595,02 zł.

W wyniku zaistniałego w dniu 18.03.2013 r. zdarzenia powód doznał urazu przebijającego gałki ocznej lewej. W jego wyniku doszło do przerwania ciągłości rogówki w części centralnej i powstania zaćmy pourazowej, która w czerwcu 2013 r. została usunięta. Na skutek tych obrażeń powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu - łącznie 35% w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Na wskazaną sumę składają się 20 % uszczerbek w związku z blizną rogówki (pkt 30 i 27a załącznika) i 15% w związku z usunięciem zaćmy pourazowej (pkt 35 załącznika).

Dolegliwości związane z urazem były bardzo duże. Występowała duża bolesność gałki ocznej.

W dniu 21.04.2014 r. powód został skierowany do przeszczepu rogówki oka lewego. Według stanu na dzień 05.10.2018 r. powód nie poddał się temu zabiegowi. Długość leczenia powoda zależy od tego, kiedy będzie wykonany przeszczep rogówki i czy się on przyjmie. Powód musi kontrolować się okulistycznie. W przypadku przeszczepu konieczne są wizyty u chirurgów transplantologów.

Obecnie powód nie kontynuuje leczenia. Jednakże nie widzi wyraźnie na lewe oko. Na środku pola widzenia ma bliznę i obraz jest rozmazany. Widzi niewyraźnie nawet z odległości metra. Oko to pobolewa go, gdy jest gorąco i gdy się zmęczy, zdarza się, że razi go światło i oko łzawi. Nie może zrobić prawa jazdy. Odczuwa lęk przed grą w piłkę nożną.

Pozwany R. K. (1) w dacie zdarzenia był umyślowo dojrzały i działał z dostatecznym rozeznaniem sytuacji i mógł tym samym przewidzieć, że długopis rzucony w inną osobę, może spowodować uszkodzenie ciała.

Powód w dniu 22.04.2014 r. zgłosił szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym żądając zapłaty kwoty 75.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 5.146,11 zł tytułem odszkodowania. Decyzją z dnia 10.06.2014 r. odmówiono powodowi wypłaty dochodzonych świadczeń. Stanowisko to podtrzymano w kolejnej decyzji z dnia 31.07.2014 r. wydanej po rozpatrzeniu odwołania powoda.

Za podstawową kwestią do rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy uznał to czy pozwani ponoszą odpowiedzialność za wypadek jakiego doznał powód.

Sąd I instancji stwierdził, że powództwo należało uznać za usprawiedliwione co do zasady - zarówno w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, odszkodowanie, jak i o ustalenie odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego na przyszłość.

Sąd Rejonowy powołując się na § 40 i 41 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31.12.2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych zakładach, szkołach i placówkach, § 6 pkt 23 Statutu Zespołu Szkół w T., pkt 9 i 10 Regulaminu K. - Pracowni za porządek w klaso - pracowni oraz § 10 pkt 1, 2, 3, 6 i § 11 ust. 1 Regulaminu Ucznia, uznał, że powiat (...) jako podmiot prowadzący szkołę ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 18.03.2013 r. zaistniałe u powoda. Sąd stwierdził, że podstawą prawną odpowiedzialności Powiatu (...), a co za tym idzie również akcesoryjnej odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, jest art. 417 k.c. w zw. z art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy z dnia z 07.09.1991 r. o systemie oświaty. Z kolei za podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego R. K. (1), Sąd Rejonowy uznał art. 415 k.c.

W ocenie Sądu I instancji pozwani odpowiadają in solidum.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji przyjął, że w czasie lekcji, na której doszło do wypadku z udziałem powoda, prowadząca ją nauczycielka M. G. (1), nie zachowała należytej staranności w organizacji zajęć lekcyjnych. Dopuściła bowiem do nieprawidłowego zachowania uczniów w czasie zajęć, w szczególności do rzucenia przez powoda i pozwanego R. K. (1) papierkiem i długopisem. Zachowanie to poprzedziły rozmowy, śmiechy uczniów, które spowodowały, że w klasie zapanowało ogólne rozprężenie, powstał harmider. W ocenie Sądu Rejonowego rzeczą nauczyciela już w tym momencie było wdrożenie takich środków wychowawczych, które na samym początku zakończyłyby tego typu zachowania i zapobiegły dalszemu rozwojowi wydarzeń, które mogła przewidzieć - rzucanie się papierkami, w tym przy pomocy splówek, zdarzało się już na zajęciach u tej nauczycielki, i to znacznie częściej niż u innych. Skoro karne kartkówki jako metoda przeciwdziałania takiemu zachowaniu, nie przynosiły rezultatu, to rzeczą nauczyciela było wprowadzenie innych skutecznych, adekwatnych w stosunku do uczniów danej klasy, mechanizmów przeciwdziałania im przewidzianych chociażby w Statucie Szkoły, Regulaminie Ucznia. M. G. (1) była wychowawcą klasy, do której uczęszczał powód i pozwany, a więc siłą rzeczy, lepiej znała tych uczniów niż inni nauczyciele. Tymczasem w dniu 18.03.2013 r. nie podjęła skutecznych działań by klasę uspokoić, nawet tych, które dotychczas stosowała, tj. sprawdzianu karnego. Nie zastosowała, w celu zdyscyplinowania uczniów, żadnej z katalogu kar przewidzianych w Statucie Szkoły i Regulaminie Ucznia. Ponadto już po zdarzeniu, nie podjęła działań mających na celu wezwanie i zapewnienie poszkodowanemu fachowej opieki medycznej. Zawiadomienie o wypadku służb medycznych pozwoliłoby na natychmiastowe podjęcie odpowiednich działań leczniczych w odniesieniu do stwierdzonych urazów, a dowolność działań w tym zakresie nauczycielki M. G. (1) (nauczyciela z 9 - letnim doświadczeniem) nie mogła być w żadnym razie usprawiedliwiona. Ocena całokształtu zachowania powoda dawała podstawę do stwierdzenia, iż coś się mu stało. Osobą odpowiedzialną za właściwe zorganizowanie zajęć lekcyjnych była nauczycielka je prowadząca. Ona również powinna niezwłocznie zawiadomić dyrekcję celem wezwania służb medycznych i zawiadomienia rodziców.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że naruszenie wyżej przytoczonych norm prawnych jest równoznaczne z możliwością przypisania bezprawności działaniom Powiatu (...), która to przesłanka jest w zasadzie wystarczająca do ustalenia odpowiedzialności deliktowej w trybie art. 417 k.c., jak i odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. oraz art. 430 k.c.

Sąd I instancji stwierdził również, że R. K. (1) jako sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 18.03.2013 r. zaistniałe u powoda na podstawie art. 415 k.c. Powód i pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wykazało przy pomocy opinii biegłych psychologa i psychiatry, że pozwany R. K. (1) w dacie zdarzenia był umyślowo dojrzały i działał z dostatecznym rozeznaniem sytuacji i mógł tym samym przewidzieć, że długopis rzucony w inną osobę, może spowodować uszkodzenie ciała. Na gruncie ww. przepisu uwzględnić należy każdą postać winy, a nie

jedynie winę umyślną polegającą na zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym. Wskazany przepis przewiduje zatem winę nieumyślną w postaci niedbalstwa, które ogólnie rzecz biorąc z natury swej wyklucza pełną świadomość i polega na sprzeniewierzeniu się wzorcowi należytej staranności.

Sąd Rejonowy przyjął, iż R. K. (1) w dacie zdarzenia był prawie pełnoletni, umysłowo dojrzały i działał z dostatecznym rozeznaniem sytuacji i mógł tym samym przewidzieć, że długopis rzucony w inną osobę, może spowodować uszkodzenie ciała. W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że pozwany powinien prawidłowo zachowywać się na zajęciach lekcyjnych (wykonywać polecenia nauczyciela) i mógł oraz powinien przewidzieć, że rzuconie w kolegę długopisem, nawet plastikowym, może spowodować u niego uszkodzenie ciała. Tymczasem, nie zastosował się do polecenia nauczyciela i zamiast wykonywać zadaną pracę, odrzucił do kolegi długopisem, który uderzył go w oko, powodując poważny uraz. Nie sposób przy tym nie zauważyć naruszenia proporcji przez pozwanego, który w reakcji na rzucony w jego stronę papierek, rzucił długopisem. W tym stanie rzeczy pozwanemu R. K. (1) można przypisać winę w postaci co najmniej niedbalstwa.

Sąd Rejonowy uznał za słuszny zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody, zgodnie z art. 362 k.c., stwierdzając, że powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę w 10%. Powód rzucając papierkiem w kolegę, wywołał (sprowokował) reakcję pozwanego R. K. (1), który odrzucił do niego długopisem. Gdyby powód nie zaczął tego procederu, prawdopodobieństwo, że zostanie rzucony w jego stronę przez pozwanego jakikolwiek przedmiot, było nikłe. W sprawie niniejszej, zdaniem Sądu Rejonowego, oczywiście niesłusznym byłoby obarczenia pełną odpowiedzialnością za zaistnienie wypadku wyłącznie strony pozwanej.

Sąd I instancji oceniając, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną doznaniem przez powoda uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia wziął pod uwagę, że kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań - służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy na przykład wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy oceniając całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy uznał, iż dochodzona tytułem zadośćuczynienia kwota 69.000,00 zł co do zasady pozostaje adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Kwota taka przedstawia dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowana i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jego majątku - jak się zdaje uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących powoda. Po uwzględnieniu zarzutu przyczynienia się powoda, na jego rzecz ostatecznie Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia kwotę 62.100,00 zł. W pozostałym zakresie żądanie to podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji za zasadne uznał również powództwo w zakresie odszkodowania za szkodę majątkową w postaci wydatków na leczenie i dojazdu poszkodowanego do placówek medycznych. Sąd stwierdził, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wypadki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Powód wykazał, na podstawie przedłożonych rachunków, że poniósł wydatki na leczenie w kwocie 1.619,34 zł, w tym 549,72 zł na zakup leków, soczewek i płynu do soczewek i 1.069,62 zł na koszty dojazdu. Biegła z zakresu chorób oczu sporządzająca opinię w niniejszej sprawie potwierdziła, że w okresie 10 miesięcy od wypadku powód musiał kontrolować stan oka lewego co dwa tygodnie. Z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika również zasadność i konieczność zakupu przepisanych tam leków (istnieje zgodność zapisów z dokumentacją medyczną z rachunkami z apteki). Wydatki te zostały zatem poczynione w sposób celowy. Sąd również ocenił wykazane wydatki jako usprawiedliwione w kontekście prawa powoda do podejmowania wszelkich działań mogących skutkować poprawą stanu zdrowia i funkcjonowania organizmu a także dążenia do osiągnięcia komfortu i satysfakcji z zabiegów, którym był poddawany. Za celowe i konieczne Sąd uznał również wydatki związane z kosztami przejazdu pociągiem do W. i podróżowania komunikacją miejską po W. matki powoda. Biegła wskazała, że powód po wypadku wymagał pomocy w poruszaniu się po ulicach. Powód zeznał, że z uwagi na światłowstręt miał problemy z samodzielnym podróżowaniem.

Sąd I instancji przyjął, że wydatki, które poniósł powód, znajdują pokrycie w załączonych do akt sprawy rachunkach, a nawet w przypadku kosztów zakupu leków i kosztów podróży opiewają na kwotę wyższą niż żądana stosownie jednak do art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może orzekać ponad żądanie.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił żądania zwrotu dojazdów samochodem w związku z leczeniem w całości tj. 265,78 zł (175,52 zł tytułem dojazdu do dworca + 90,26 zł tytułem dojazdu do S.), albowiem nie zostało ono należycie udowodnione. Sąd przyjął, iż konieczne dojazdy sumują się w przypadku dojazdów do dworca do długości trasy 14 km (7 km x 2), zaś w przypadku dojazdów do S. do długości trasy 36 km (18 km x 2) oraz zastosował stawkę kilometrową 0,50 zł (a nie jak chciał powód 0,8358 zł), opierając się w tym zakresie pomocniczo o uregulowania zawarte w § 2 pkt 1b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25.03.2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy.

Sąd I instancji ustalił, że łączna wysokość szkody majątkowej to kwota 1.619,34 zł (549,72 zł + 1.069,62 zł), którą należało pomniejszyć o ustalony stopień przyczynienia się powoda, co ostatecznie daje kwotę 1.457,41 zł stanowiącą należne powodowi odszkodowanie.

Sąd Rejonowy oddalił żądanie zasądzenia na rzecz powoda zwrotu kosztów opieki w kwocie 3.420,00 zł, z uwagi na to, że - jak zeznał sam powód - opieki tej nie wymagał i koszty te nie zostały udowodnione. Dlatego też żądanie odszkodowania ponad zasądzoną kwotę podlegało oddaleniu.

O odsetkach od zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd Rejonowy orzekł powołując się na art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Strona powodowa żądała odsetek od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. od dnia 23.05.2014 r., a więc zgodnie z powołanymi przepisami. Szkodę zgłoszono 22.04.2014 r. żądając m. in. kwoty 75.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Zatem rozszerzenie żądania pozwu w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie dokonane w dniu 22.06.2018 r. nie miało wpływu na datę, od której zasądzono odsetki, skoro pozwany został już wcześniej wezwany do zapłaty z tego tytułu kwoty wyższej niż pierwotnie dochodzona w niniejszym postępowaniu.

Natomiast od pozwanego R. K. (1) strona powodowa żądała odsetek od dnia doręczenia przez Sąd postanowienia o wezwaniu R. K. (1) do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Powołując się na art. 198 § 1 i 2 k.p.c. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż postanowieniem z dnia 20.10.2015 r. wydanym na rozprawie, na której był obecny R. K. (1) Sąd wezwał go do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, a zatem w tym dniu mógł uczynić zadość roszczeniu powoda. Od dnia następnego, tj. od dnia 21.10.2015 r. popadł w opóźnienie. Z tym dniem powodowi należały się odsetki ustawowe, które zasądzono od dnia 21.10.2015 r. do dnia 31.12.2015 r., zaś od dnia 01.01.2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie.

Sąd I instancji stwierdził, że roszczenie odsetkowe od wyższej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, jak również w przypadku R. K. (1) od daty wcześniejszej niż 21.10.2015 r., podlegało oddaleniu.

Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Tożsame żądanie nie zostało zgłoszone w stosunku do pozwanego R. K. (1). Podstawę tego roszczenia stanowi art. 189 k.p.c.

W ocenie Sądu I instancji materiał dowodowy sprawy daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku. Powód został zakwalifikowany do przeszczerpu rogówki, co wymaga wizyt u okulisty oraz u chirurgów transplantologów. Biegła specjalista chorób oczu wskazała, że czas leczenia oka lewego powoda zależy od tego, kiedy ten zabieg zostanie wykonany i czy się on przyjmie. Według stanu na dzień zamknięcia rozprawy, u powoda zabieg ten nie został przeprowadzony. Z tego względu uzasadnione było ustalenie, że strona pozwana Towarzystwo (...) z siedzibą w W. będzie ponosić w przyszłości odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 18.03.2013 r.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art.108 § 1 zd. 1 k.p.c. na zasadach odpowiedzialności in solidum do kwoty należności niższej.

Na zasadzie art. 113 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji obciążył pozwanych, stosownie do uwzględnionej części powództwa.

Od powyższego wyroku obaj pozwani wnieśli apelację.

R. K. (1) zaskarżył go w części zasądzonej od niego na rzecz powoda kwotę 62.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. i za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz odnośnie kwoty 1.457,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w stosunku do niego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że powództwo w tym zakresie jest zasadne, gdy tymczasem zebrany w sprawie materiał dowody prowadzi do uznania jego bezzasadności.

W ocenie pozwanego jedyną osobą odpowiedzialną za zaistniałą sytuację tj. za uszkodzenie oka i wynika stąd krzywdę powoda jest nauczycielka prowadząca lekcje. To ona była zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa uczniom i nie zareagowała w sposób stanowczy. Pozwany zakwestionował pogląd, że powinien i mógł zdawać sobie sprawę ze skutków swego działania. Jego postępowanie było odruchowe.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego R. K. (1).

W odpowiedziach na powyższą apelację Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosło o jej oddalenie, zaś powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Z kolei Towarzystwo (...) w swojej apelacji zaskarżyło wyrok w części obejmującej pkt I, III, V, VI i VII w zakresie jego dotyczącym, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że Zespół Szkół w T. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 18.03.2013 r. podczas gdy z zeznań świadków nie sposób wyprowadzić wniosku, by nauczycielka mogła w jakikolwiek sposób zapobiec zachowaniu J. K. i R. K. czy też by nauczycielka nie zareagowała na jakiegokolwiek wcześniejsze wybryki uczniów, które mogłyby doprowadzić do niewłaściwego zachowania uczniów. Oznacza to, że nie ma podstaw by przypisać M. G. winę za zdarzenie. Sąd w sposób nader ogólny wyjaśnia ustalenia co do winy nauczycielki. Z zeznań uczniów, które były podstawą ustaleń Sądu, rysuje się odmienny obraz lekcji, który nie uprawnia do przyjęcia, że w klasie panował „harmider”, nad którym nauczycielka nie zapanowała,
2. naruszenie art. 417 k.c. polegające na uznaniu, że Zespołowi Szkół w T. można przypisać winę za zaistniałe zdarzenie z dnia 18.03.2013 r. oraz, że ewentualne skutki działania/zaniechania nauczycielki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem, co małoby uzasadniać odpowiedzialność pozwanego (...),
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dotyczącego okoliczności faktycznych mających wpływ na przyjętą wysokość przyczynienia powoda do zaistniałego zdarzenia,
4. naruszenie art. 362 k.c. poprzez błędne ustalenie zakresu przyczynienia się pozwanego do zaistniałego zdarzenia na poziomie zaledwie 10 %.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego (...), zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na tą apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Sąd II instancji w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i wbrew twierdzeniom przedstawionym przez skarżących nie dostrzega błędów w tych ustaleniach.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego R. K. (1) jest ona jedynie w niewielkiej części zasadna w zakresie odsetek za opóźnienie.

Ustosunkowując się do podstawowego zarzutu wyłącznej odpowiedzialności nauczycielki za zdarzenie, to zarzut ten jest chybiony. Wbrew wyrażonemu przez tego pozwanego stanowisku, nie sposób dopatrzeć się w ustaleniach Sądu Rejonowego błędu. Sąd Okręgowy podziela stwierdzenie Sądu I instancji, że podstawą prawną odpowiedzialności tego pozwanego jest art. 415 k.c. który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W swojej apelacji skarżący podnosi, że zaistniała sytuacja ma bardzo specyficzny charakter. Fakt, że trafił on końcówką piszącą w oko pokrzywdzonego to przypadek bardzo rzadki, więc wątpliwe jest by mógł on zdawać sobie sprawę z możliwych skutków. Jednakże Sąd Okręgowy podziela dominującą w orzecznictwie i literaturze tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Przypisanie winy polega więc na zbadaniu sfery przeżyć podmiotu i stwierdzeniu, że można mu postawić zarzut podjęcia w danej sytuacji niewłaściwej decyzji, ponieważ dopuścił się zachowania bezprawnego, umyślnie lub wskutek niedbalstwa, chociaż mógł zachować się inaczej (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 lipca 2018 I ACa 164/18). Z taką sytuacją mamy do czynienia właśnie w przedmiotowej sprawie, pozwany mógł zignorować działania powoda lub ewentualnie podjąć inny sposób odpowiedzi na jego zaczepki. Jednakże naruszając obowiązujące normy postanowił rzucić w niego długopisem powodując tym samym poważne konsekwencje dla zdrowia powoda. Za powstałą wskutek tego działania krzywdę, powodowi należy się odszkodowanie i odpowiednie zadośćuczynienie. Działania pozwanego należy zakwalifikować jako popełnione z winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa.

Jednocześnie bardzo lakoniczne argumenty zawarte w apelacji, w żaden sposób nie podważyły ustaleń Sądu Rejonowego poczynionych na podstawie opinii biegłych psychologa i psychiatry, że pozwany R. K. (1) w dacie zdarzenia był umyślowo dojrzały i działał z dostatecznym rozeznaniem sytuacji oraz mógł tym samym przewidzieć, że długopis rzucony w inną osobę, może spowodować uszkodzenie ciała.

W związku z zaskarżeniem całości wyroku, Sąd II instancji stwierdził, że konieczna jest korekta rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I zaskarżonego orzeczenia odnośnie daty początkowej odsetek. Pierwotnie strona powodowa żądała tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł i od tej kwoty odsetki przysługują powodowi od R. K. (1) od dnia 21 października 2015 r. Powód dopiero pismem z 26 czerwca 2018 r. (k. 688 akt sprawy), które zostało pozwanemu doręczone 29 czerwca 2018 r. (k. 696 akt sprawy), rozszerzył powództwo. W związku z czym, od kwoty zasądzonej przez Sąd Rejonowy powyżej sumy 50.000 zł odsetki wobec tego pozwanego, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., należą się powodowi dopiero od 30 czerwca 2018 r.

Powyższy rozważania nie mogły zostać zastosowane wobec drugiego z pozwanych, gdyż od Towarzystwa (...) powód już pierwotnie domagał się kwoty 75.000 zł (k. 78 akt sprawy).

Odnosząc się do apelacji drugiego z pozwanych, stwierdzić należy, że zarzuty podniesione przez Towarzystwo (...) są niezasadne.

Podstawowym argumentem apelacji pozwanego było twierdzenie, że powodem uszczerbku na zdrowiu J. K. (1) był wybryk pozwanego R. K. (1), nie poprzedzony żadnymi innymi przejawami niesubordynacji uczniów. Nauczycielka nie

miała zatem podstaw do podejmowania jakichkolwiek działań naprawczych czy stosowania kar, nie można jej zatem przypisać winy w nadzorze nad uczniami.

Ta teza w ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził bardzo drobiazgowo postępowanie dowodowe i poddał je wnikliwej analizie.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu II instancji skuteczne postawienie zarzutu błędnej oceny dowodów wymaga wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, której ramy są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość.

Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że w trakcie zajęć w czasie których doszło do uszkodzenia oka powoda, nauczycielka nie była w stanie zapanować nad uczniami, nie podjęła przewidzianych w Regulaminach działań by zdyscyplinować klasę a także po zdarzeniu nie podjęła kroków celem zapewnienia poszkodowanemu odpowiedniej opieki medycznej. W związku z czym trudno w jej działaniach nie dopatrzeć się zaniedbania.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że M. G. (1) w czasie zajęć nie była w stanie utrzymać należytego nadzoru nad młodzieżą. Cytowane w apelacji wybrane zdania z zeznań niektórych świadków nie mogą zmienić prawidłowej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. W tym zakresie można chociażby przywołać zeznania świadka D. S. który wprawdzie wymijająco wskazywał, że nie pamięta czy 18 marca 2013 roku było rzucanie kulkami ale jednocześnie zeznawał, że na lekcjach u M. G. (1) było różnie, były rozmowy, rzucanie kulkami ze sreberka, kartkami (k. 344 akt sprawy). Z kolei cytowany w apelacji świadek D. W. jest mało wiarygodny wskazując, że nie było zachowania polegającego na rzucaniu przedmiotami ale zeznaje również, że byli tacy nauczyciele u których na lekcjach nie odważyliby się zachowywać jak M. G. (1) (zeznania k. 489 – 490). W końcu należy również podzielić ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy w zakresie zeznań powoda J. K. (1). Obrazowo opisuje on sytuację na lekcji, wskazując że w pewnym momencie pojawiał się impuls i lekcja była „rozwalana”, określał to jako „harmider”. Na lekcji było głośno, uczniowie rzucali się kulkami z papieru i folii aluminiowej (zeznania k.337).

Reasumując Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i ustalił prawidłowo wszelkie okoliczności istotne. Nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, kierował się doświadczeniem życiowym, regułami logicznego rozumowania.

Te zasady pozwoliły Sądowi Rejonowemu na ustalenie, że w czasie lekcji, na której doszło do zdarzenia z udziałem powoda, prowadząca ją nauczycielka M. G. (1), nie zachowała należytej staranności w organizacji zajęć lekcyjnych i nadzorze nad przebiegiem zajęć. Dopuszczała bowiem do nieprawidłowego zachowania uczniów w czasie zajęć, w szczególności do rzucania przez uczniów różnymi przedmiotami. Zachowanie to poprzedziły głośne rozmowy, śmiechy i ogólne rozprężenie. Nie był to zatem wbrew tezie apelacji nagły wybryk R. K. (1). Należy zgodzić się z oceną Sądu Rejonowego, że rzeczą nauczyciela było wdrożenie takich środków wychowawczych, które na samym początku zakończyłyby niewłaściwe zachowania i zapobiegły dalszemu rozwojowi wydarzeń. Skoro karne kartkówki jako metoda przeciwdziałania takiemu zachowaniu, nie przynosiły rezultatu, to rzeczą nauczyciela było wprowadzenie innych skutecznych, adekwatnych w stosunku do uczniów danej klasy. W tym miejscu należy przywołać tezę Sądu Najwyższego z uzasadnienia wyroku z dnia 2 lutego 2011 roku w sprawie II CSK 392/10 gdzie wskazano, że „Obowiązek przestrzegania niezbędnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa młodzieży w szkole nie ogranicza się do wydania konkretnych nakazów, czy zakazów wynikających wprost z przepisów szczegółowych, lecz polega na stosowaniu - wynikających z zasad ogólnych - wszelkiego rodzaju środków ochrony przez nauczycieli wobec powierzonych ich pieczy uczniów. Zasady te powinny być honorowane w stosunkach szkolnych zarówno ze względu na bezpieczeństwo

uczającej się młodzieży, jak i dla celów wychowawczych, polegających na wytworzeniu nawyku poszanowania własnego i cudzego bezpieczeństwa.

Nauczyciele mają obowiązek zrobić wszystko, by nie dochodziło do nieszczęśliwych wypadków w placówkach oświatowych.”

Reasumując na skutek niedopełnienia obowiązku nadzoru nad uczniami, nie dochowania należytej staranności, doszło do uszkodzenia oka powoda.

Jednak w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji błędnie przyjął art. 417 § 1 k.c. jako podstawę odpowiedzialności Powiatu (...). W znowelizowanym stanie prawnym, obowiązującym od dnia 1 września 2004 r., za szkody określone powyższym przepisem uważa się jedynie te, które są skutkiem wykonywania przez organy władzy i administracji czynności związanych z przyznanym im imperium, czyli w sferze, w której w sposób władczy mogą one ingerować w prawa i obowiązki osób fizycznych oraz prawnych. Do takiej sfery nie należy zapewnianie bezpiecznego funkcjonowania publicznych szkół i innych placówek oświatowych, skoro takie same obowiązki ciążyą na podmiotach prowadzących szkoły niepubliczne, czyli nie posiadających przymiotów "władzy publicznej" (por. Jacek Gudowski, Gerard Bieniek [w]: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II re.d J. Gudowski, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 maja 2018 I ACa 1269/17).

Podstawą odpowiedzialności Powiatu (...) jest art. 415 k.c. Na powodzie ciążył zatem obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej a więc zdarzenia, winy sprawcy i adekwatnego związku przyczynowego. Z tych powinności strona powodowa się wywiązała. W szczególności w zakresie udowodnienia winy zarówno R. K. (1) jak również winy w nadzorze pracownika szkoły.

W zakresie zarzutu apelacji naruszenia art. 362 k.c. co do przyjęcia jedynie 10 % przyczynienia się powoda do powstania szkody, jest on zasadny o tyle, że w ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 11 maja 2012 sygn. akt IV KK 365/11, które Sąd II instancji podziela, przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r. III CSK 229/09). Poszkodowany przyczynia się do powstania szkody gdy jego zachowanie współistnieje od początku z przyczyną, za którą odpowiada dłużnik. O przyczynieniu można mówić gdy zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku, gdy jest to przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej i gdy skutek następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn.

W ocenie Sądu II instancji zachowanie powoda można taktować jedynie jako pewną formę prowokacji, nie może być jednak uznane jako jedno z ogniw prowadzących do skutku ani jako przyczyna konkurencyjna do ostatecznego skutku.

Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego nie można mówić o przyczynieniu się powoda do powstania szkody. Jednak z uwagi na brak zaskarżenia rozstrzygnięcia przez powoda sąd stosownie do treści art. 384 k.p.c. nie mógł ingerować w treść orzeczenia Sądu Rejonowego.

Na zakończenie należy wskazać, że żadna z apelacji nie zawierała zarzutów w zakresie wysokości ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia i odszkodowania. W tym zaś zakresie Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. z apelacji pozwanego R. K. (1) częściowo zmienił zaskarżony wyrok, zaś w pozostałym zakresie jego apelację oraz w całości apelację pozwanego Towarzystwo (...) oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd II instancji oparł na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Apelacja R. K. (1) okazała się w bardzo niewielkim zakresie zasadna w związku z czym należało od pozwanych jako strony przegrywającej w przeważającej części ten etap procesu zasądzić in solidum na rzecz powoda zwrot kosztów w postaci wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika za II instancję, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.